

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Małgorzata Męczkowska

Protokolant Emilia Dziecielewska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko M. K.

o ustalenie, że obowiązek alimentacyjny ustał

1. ustala, że obowiązek alimentacyjny P. K. wobec syna M. K., ustalony wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2001 roku w sprawie o sygn. akt III C 423/01 w kwocie 700 (siedemset) złotych miesięcznie, ustał z dniem 1 października 2009 roku
2. koszty sądowe w całości przejmuje na rachunek Skarbu Państwa
3. nakazuje zwrócić P. K. ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego m.st. W. w W.) kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych, uiszczoną tytułem opłaty od pozwu
4. zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powoda P. K. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI RC 549/13

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 21 listopada 2013 roku P. K., reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego złożył pozew przeciwko pełnoletniemu synowi M. K., o ustalenie, że jego obowiązek alimentacyjny ustalony wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2001 roku, sygn. akt III C 426/01, względem pozwanego, ustał z dniem 1 października 2009 roku. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż M. K. urodził się (...), a zatem w chwili złożenia pozwu miał lat 28. Powód podniósł, iż syn był studentem (...) Akademii (...) w W., Wydziału Elektroniki i (...), a następnie Mechatroniki, według jego wiedzy w roku akademickim 2005/2006 uzyskał wpis na 3 semestr studiów. Ponadto strona powodowa podała, iż pozwany nie tylko posiada już wyuczony zawód ale także programuje, projektuje, zarządza projektami i doradza w sprawach oprogramowani komputerowych, z czego osiąga dochody.

Do akt sprawy złożono wydruk z bloga internetowego M. K., potwierdzający zakres zainteresowań pozwanego (k. 10-11). W toku postępowania, powód wnosił, jak w pozwie.

Podczas rozprawy w dniu 26 lutego 2014 roku, pełnomocnik pozwanego, wniósł w imieniu swojego mocodawcy, o oddalenie powództwa w całości (k. 69), złożył jednocześnie zaświadczenie o zatrudnieniu M. K.(k. 66) oraz kserokopię dyplomu ukończenia (...) datowane na dzień 4 stycznia 2013 roku (k. 67).

Natomiast podczas rozprawy w dniu 8 października 2014 roku, pełnomocnik pozwanego ostatecznie podtrzymał dotychczasowe stanowisko, jednocześnie oświadczył, że gdyby Sąd uznał możliwość wyrokowania w tej sprawie i uchylił obowiązek alimentacyjny to z dniem zawartym w oświadczeniu pozwanego złożonym do komornika w zakresie cofnięcia wniosku egzekucyjnego k.42 bądź z datą wniesienia pozwu tj. 21.11.2013 r. i jeśli Sąd wyda takie orzeczenie, to wnosi o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego na rzecz pozwanego z uwagi na okoliczność, że pozwany nie dał podstaw do wnoszenia powództwa w tej sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. K., urodzony (...), jest synem P. K. i E. K., pochodzącym z ich małżeństwa. Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2001 roku, sygn. akt III C 423/01, Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego P. K. i E. K.. Kosztami utrzymania małoletniego wówczas M. K., obciążono oboje rodziców, udział ojca ustalono na kwotę 700 zł miesięcznie.

P. K. wstąpił w nowy związek małżeński z I. K., z którą ma dwoje dzieci: R. (lat 10) oraz K. (lat 8). Z pozwanym utrzymywał kontakt do września 2004 roku, później kontakty ojca z synem odbywały się jedynie przy okazji postępowań sądowych (rok 2004 – sprawa XII RC 59/04, o obniżenie alimentów oraz niniejsze postępowanie).

W lutym 2004 roku, P. K. złożył w tutejszym Sądzie pozew, przeciwko M. K., o obniżenie alimentów z kwoty po 700 zł do kwoty po 200 zł. Powództwo zostało oddalone w całości, zaś powód nie składał apelacji od zapadłego wyroku.

Powód do 2002 roku pełnił funkcję członka zarządu (...) Sp. z o. o. Czasowo pozostawał bez zatrudnienia, bowiem nie ma wyuczonego zawodu, posiadał wykształcenie podstawowe. W 2005 roku podjął pracę z wynagrodzeniem 780 zł netto miesięcznie, uzyskiwał także dodatkowy dochód z tytułu wynajmu (akta sprawy XII RC 59/04). Powód nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego, ciążącego na nim względem pozwanego. Uznał bowiem, jak wyjaśniał w toku postępowania, że skoro nie dokonał wraz z żoną podziału majątku dorobkowego po rozwodzie, mógł umówić się z żoną, by jego udział w dorobku małżeńskim stał się przedmiotem zaspokojenia potrzeb syna, jednocześnie by „objęło to” jego zobowiązanie alimentacyjne. W skład majątku dorobkowego małżonków K., wchodziły dwa samochody osobowe oraz udział w nieruchomości budowlanej o wartości około 255.000 zł. W związku z niewywiązywaniem się P. K. z obowiązku alimentacyjnego względem syna, wszczęta została egzekucja komornicza, sygn. akt Kmp 21/10. Egzekucja była jednakże bardzo utrudniona, bowiem powód miał problemy z pracą, zaś użytkowany przez niego majątek stanowił formalnie własność jego małżonki I. K.. Od 2004 roku alimenty nie były zatem na bieżąco egzekwowane i powstał znaczący dług alimentacyjny. Dopiero w 2006 roku możliwe było zajęcie wierzytelności P. K., przypadającej mu z tytułu zapłaty za nakłady, w związku ze spieniężeniem udziałów w nieruchomości i rozliczeniami pomiędzy powodem a E. K.. Od tego czasu jednakże P. K. nie płacił alimentów, brak było także możliwości skutecznej egzekucji komorniczej. I. K. stała się właścicielką nieruchomości w B., którą zakupiła, zgodnie z oświadczeniem powoda z pieniędzy zyskanych ze spadku po ojcu. W 2007 roku sprzedała jednakże opisaną nieruchomość i zakupiła dom jednorodzinny pod W., w którym od tego czasu zamieszkuje powód wraz z rodziną. Dług alimentacyjny powoda, względem pozwanego wynosił na dzień 25 lutego 2014 roku 60.141,35 zł plus odsetki w wysokości 31.836 zł. M. K. wnioskiem z dnia 30 sierpnia 2013 roku ograniczył egzekucją tylko do zaległych alimentów wraz z odsetkami. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w czerwcu 2012 roku komornik prowadzący egzekucję ustalił, iż P. K. jest właścicielem nieruchomości w postaci lokalu numer (...), położonego przy ul. (...) w W.. W związku z powyższym postępowanie w zakresie egzekucji z nieruchomości zostało przekazane według właściwości miejscowej. Po kilku miesiącach okazało się, iż powód w dniu 17 sierpnia 2012 roku, zawarł umowę darowizny przedmiotowego lokalu na rzecz I. K.. W związku z powyższym M. K. wystąpił z powództwem przeciwko I. K. o uznanie opisaną umowę za bezskuteczną wobec niego. Postępowanie w tej sprawie toczy się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Woli w W., pod sygn. I C 2831/13. Obecnie powód wskazuje, iż posiada zawód konserwatora systemów automatycznych. Powód faktycznie utracił możliwość zarobkowania w 2007 roku, gdy w sprawie karnej określonej przez powoda jako

„prowokacja polityczna”, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, które trwało 6 miesięcy. W tym czasie P. K. stracił dotychczasową pracę, miał problemy ze znalezieniem innej. Zarobki powoda oscylowały na poziomie około 800 zł miesięcznie. Ciężar utrzymania rodziny spoczywał więc w znacznej mierze na żonie powoda. P. K. zajmował się zaś domem i małoletnimi dziećmi. Młodszy synowi powoda mieli problemy ze zdrowiem, małoletni K. wymagał rehabilitacji w Centrum (...). W tym okresie P. K. poświęcał dużo czasu synom, co w jego ocenie również wpłynęło negatywnie na jego możliwości znalezienia pracy. Ze złożonych do akt sprawy dokumentów, wynika, iż roczny dochód P. K. w 2009 roku wynosił 640 zł, w roku 2010 – 17.530 zł, a w roku 2011 nie odnotowano zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (k.125-129). Od 2012 roku P. K. pracuje na podstawie umowy na czas nieokreślony w wymiarze ¼ etatu, na stanowisku konserwatora, z wynagrodzeniem miesięcznym 420 zł. Jednakże, jak wynika ze złożonej do akt sprawy deklaracji podatkowej PIT-37, w roku 2012 P. K. osiągnął dochód w wysokości 34.558 zł (tj. około 2.880 zł miesięcznie). Powód jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym także na dwóch młodszych synów, w wyniku formalnych ugód i umów z żoną: w kwocie 500 zł miesięcznie na rzecz małoletniego R. oraz w kwocie 1.000 zł na rzecz małoletniego K., pomimo, iż wraz z żoną prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Pozostają oni jednakże w ustroju rozdzielności majątkowej. Powód twierdzi, iż nie występował wcześniej z przedmiotowym powództwem, bowiem myślał, iż obowiązek alimentacyjny rodziców wygasa automatycznie po ukończeniu przez uprawionego alimentacyjnie 26 roku życia, a sądził, że syn ukończył studia w 2009 roku i że sam zaprzestanie egzekwowania alimentów z uwagi na bardzo dobrą sytuację majątkową.

Pozwany M. K. po rozwodzie rodziców, do połowy 2013 roku, zamieszkiwał wraz z matką. Obecnie mieszka z partnerką. Po zdaniu egzaminu maturalnego w 2004 roku pozwany rozpoczął studia na Wydziale Elektroniki i (...) (...) Akademii (...) w W., po drugim semestrze studiów, zdecydował się na zmianę Wydziału na Wydział Mechatroniki, nie tracąc jednocześnie semestru. Studia planowo ukończyć miał w 2009 roku, jednakże ostatecznie ukończył je dopiero w styczniu 2013 roku. Większość egzaminów M. K. zdawał w drugim lub trzecim terminie, nie powtarzał jednak żadnego roku, nie korzystał także z urlopu dziekańskiego. Pozwany wybrał ambitny temat pracy dyplomowej, który wiązał się z koniecznością wykorzystywania sprzętu uczelnianego. Studia pozwany ukończył w trybie dziennym, jednakże przez cały okres studiów podejmował pracę zarobkową: początkowo w Zakładzie (...) w D.Ż.m. st. W., na stanowisku konserwatora, a następnie w spółce (...) sp. z o.o., na stanowisku specjalisty do spraw operacyjnych, gdzie pracuje do dziś. Na podstawie umowy o pracę pracował już od 2007 roku, a zatem na dwa lata przed planowanym ukończeniem studiów. Ze złożonych do akt postępowania deklaracji podatkowych wynika, iż pozwany uzyskiwał średnio miesięcznie wynagrodzenie na poziomie: 2.619 zł w roku 2009; 1.830 zł w roku 2010; 1.204 zł w 2011 roku oraz 5.242 zł w roku 2012. Pozwany partycypował w kosztach utrzymania mieszkania, zwłaszcza, iż jego matka w opisanym okresie miała problemy zarówno finansowe jak i zdrowotne. Pozwany nie zdecydował się w żadnym okresie po rozwodzie na wystąpienie z powództwem o podwyższenie alimentów zasądzonych od ojca, bowiem uznał, że skoro powód nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego w aktualnie ustalonej wysokości, bezprzedmiotowym jest żądanie podwyższenia alimentów, a jednocześnie tak organizował swoje życie, by pomimo realizowania stacjonarnych studiów, móc wykonywać pracę zarobkową i zaspokajać własne potrzeby, nie mając pomocy od ojca i w pewnym czasie także utrudnioną pomoc od matki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiałów zgromadzonych w aktach postępowania, w szczególności pism procesowych stron, zaświadczeń i dokumentów złożonych, przyznając im walor całkowitej wiarygodności. Zaświadczenia i dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron w toku całego postępowania dowodowego. Walor wiarygodności Sąd przyznał także zeznaniom świadka E. K., pomimo, iż cechowała je subiektywność, związana z silnym stosunkiem emocjonalnym do syna oraz konfliktem z byłym mężem. Posłużyły one jednakże Sądowi do ustalenia sytuacji rodzinnej i majątkowej pozwanego.

Sąd uznał, iż powód kreuje swoją sytuację materialną, na potrzeby niniejszego postępowania. Stawia się i swoją rodzinę w sytuacji mniej korzystnej niż jest to w rzeczywistości. W ocenie Sądu jego rzeczywiste możliwości zarobkowe kształtują się od lat na poziomie co najmniej 2.800 zł miesięcznie, zgodnie z zarobkami uzyskanymi przez powoda w 2012 roku. Ponadto nie uszło uwadze Sądu, iż powoda cechuje niechęć wobec alimentacji pozwanego, zaś jego działania doprowadzały do niemożności skutecznej egzekucji alimentów, a zatem niewątpliwie to spowodowało po

stronie pozwanego konieczność pogodzenia studiów i pracy zarobkowej, co mogło wpłynąć na termin ukończenia studiów.

Zeznania strony pozwanej były dla Sądu, co do zasady wiarygodne, chociaż Sąd odmiennie niż pozwany ocenił moment możliwości samodzielnego utrzymywania się przez pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Artykuł 133 § 1 k.r.o., stanowi, iż rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Ponadto paragraf 3 cytowanego artykułu stanowi, iż rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Obowiązek alimentacyjny, zwłaszcza rodziców wobec dzieci, z reguły utrzymuje się przez dłuższy czas. Jak słusznie podnoszą komentatorzy, zdolność dziecka do samodzielnego utrzymywania się może nastąpić zarówno przed, jak i po osiągnięciu pełnoletności i to owa zdolność, a nie wiek dziecka, jest kryterium decydującym o wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego rodziców.

Strona powodowa wskazała, iż M. K. powinien ukończyć studia 1 października 2009 roku, a zatem w tej dacie winien ustać obowiązek alimentacyjny rodziców względem syna. W ocenie Sądu Rejonowego realia rozpoznawanej sprawy, wymagały głębszej analizy sytuacji życiowej i majątkowej stron.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury, obowiązkiem rodziców jest – w miarę swych sił – umożliwienie dziecku zdobycia wykształcenia stosownego do jego uzdolnień, a więc również wykształcenia wyższego (orzeczenie SN z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 280/76, OSPiKA 1977, z. 11–12, poz. 196; wyrok SN z dnia 12 lutego 1998 r., I CKN 499/97, LEX nr 50545). Co więcej, w wypadku gdy kwalifikacje dziecka nie zapewniają mu odpowiedniego poziomu życia i zamierza ono podjąć studia wyższe, nie zwalnia rodziców od obowiązków alimentacyjnych ta tylko okoliczność, że dziecko jest już w stanie utrzymać się samodzielnie oraz że przed podjęciem studiów już pracowało i pobierało wynagrodzenie za pracę (wyrok SN z dnia 11 lutego 1986 r., II CRN 439/85, OSPiKA 1987, z. 4, poz. 85). M. K. swoją pierwszą pracę podjął jeszcze w szkole średniej, zaś w toku studiów podejmował zatrudnienie początkowo na podstawie umów zlecenia, o dzieło a następnie w niepełnym i ostatecznie pełnym wymiarze czasu pracy. Okoliczności te w żaden sposób nie wyłączały obowiązku alimentacyjnego powoda względem syna, co na gruncie rozpoznawanej sprawy pozostawało bezsporne.

M. K. ukończył jednakże studia z czteroletnim opóźnieniem. Wskazał, iż po rozwodzie rodziców pozostał sam z matką, w zasadzie bez żadnego kontaktu oraz pomocy ze strony ojca. Powód nie wspierał syna, nawet chociażby tylko poprzez spełnianie obowiązku alimentacyjnego, do którego był zobowiązany. M. K. usiłował egzekwować należność, jednakże powód skutecznie unikał płacenia alimentów. Pozwany nie wystąpił z powództwem o podwyższenie alimentów, pomimo iż jego sytuacja materialna stawała się coraz gorsza. E. K. popadła bowiem w problemy zawodowe, zrezygnowała z zawodu radcy prawnego, otworzyła Kancelarię Adwokacką. Działalność ta nie była jednakże na tyle dochodowa, by móc utrzymać siebie i syna, bez wsparcia finansowego ze strony byłego męża. Ponadto pojawiły się także problemy zdrowotne, co znacząco wpłynęło na poziom jej życia. W takich warunkach M. K. czuł większą presję, by podjąć stałą pracę zawodową. M. K. wybrał kierunek studiów, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, a podejmowane prace traktował niejako hobbystycznie, ale w końcu potrzebował także środków na utrzymanie, gdy sytuacja uległa pogorszeniu, więc w ocenie Sądu tłumaczenia pozwanego, iż opóźnienie w ukończeniu studiów wynikało z sytuacji życiowej w jakiej się znalazł, należy uznać w pewnym stopniu za zrozumiałe.

Jednakże, na gruncie obowiązujących przepisów prawa, nie może ono powodować utrzymania obowiązku alimentacyjnego jego ojca aż do faktycznego ukończenia przez M. K. studiów. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż obowiązek rodziców istnieje dopóki dziecko [...] bez zbędnej – a zwłaszcza zawinionej – zwłoki osiągnęło adekwatny do uzdolnień pułap wykształcenia i ekonomiczną samodzielność (W. Stojanowska (w:) W. Stojanowska (red.),

Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza – Wykładnia – Komentarz, Warszawa 2011, s. 301). M. K. studiował w trybie dziennym, uiszczał opłaty za przedmioty, które realizował niezgodnie z planem studiów. Nie zainteresował się jednakże jaki byłby koszt podjęcia studiów w trybie zaocznym, na który zazwyczaj decydują się studenci pracujący. Egzaminów pozwany zdawał w drugim lub trzecim terminie, co prawda nie powtarzał on żadnego roku studiów, jednakże wiele przedmiotów zaliczał po terminie. Taki system studiów umożliwiła uczelnia pozwanej, zaś według jego wiedzy, studia techniczne studenci często kończą z pewnym opóźnieniem. Trudno jest jednakże prognozować, w jakim stopniu rzeczywiście zaangażowanie w pracę pozwanej wpłynęło na wydłużenie czasu jego nauki, choć wydaje się, iż M. K. w pewnym czasie przedkładał pracę zawodową nad naukę. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż M. K. jest osobą zdrową, bystrą i nie mającą w przeszłości problemów z nauką. Jego warunki zdrowotne czy intelektualne nie uzasadniają zatem tak znaczącego rozciągnięcia w czasie toku studiów, zaś w ocenie Sądu przy dołożeniu odpowiednich starań M. K. mógłby ukończyć studia wyższe o czasie lub ewentualnie minimalnie później. Czteroletnie opóźnienie w ukończeniu studiów jest opóźnieniem znaczącym i jako takie należy je uznać za zawinione przez pozwanego.

W tym miejscu Sąd podkreśla, iż pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 8 sierpnia 1980 r., sygn. akt III CRN 144/80 (OSNICKP 1981, nr 1, poz. 20) iż jeżeli dziecko pełnoletnie, już przygotowane do pracy, zaniedbuje studia, nie zdając z własnej winy we właściwym terminie egzaminów, w szczególności zaś, gdy powtarza lata studiów, ustaje obowiązek rodziców dalszego dostarczania mu alimentów, który to pogląd przywołał pełnomocnik powoda, nie znajduje zastosowania na gruncie rozpoznawanej sprawy, bowiem dotyczy osoby, która posiadając wyuczony zawód bezzasadnie podejmuje dalsze, zbędne dokończenie lub niezasadnie zmienia kwalifikacje zawodowe. Pozwany zaś w toku studiów zdobywał wykształcenie niezbędne do wykonywania zawodu, który aktualnie wykonuje. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż wielu młodych ludzi, po ukończeniu wybranych przez siebie kierunków studiów, nie może znaleźć pracy lub podejmuje pracę niezgodną z wykształceniem. M. K. zaś wybrał kierunek studiów, który zagwarantował mu dobrze płatną pracę, a niewykluczone, iż te działania zarobkowe ugruntowały jego pozycję zawodową i przysłużyły się uzyskaniu wcześniejszej samodzielności.

W ocenie Sądu Rejonowego w 2009 roku, a zatem w czasie, kiedy pozwany winien ukończyć studia osiągnął on zdolność do samodzielnego utrzymania się. M. K. posiadał wówczas stałą pracę, ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości ok. 2.620 zł. Kwota ta była bez wątpliwości wystarczająca by móc utrzymać się samodzielnie. Powód, na którym dodatkowo ciążył obowiązek alimentacyjny względem dwójki małoletnich dzieci, miał wówczas także trudniejszą sytuację życiową i zarobkową. Także sytuacja zarobkowa matki pozwanej, nie była stabilna. W tym miejscu Sąd podkreśla, iż możliwość samodzielnego utrzymania się nie musi automatycznie oznaczać konieczności wyprowadzenia z domu rodzinnego, zakupu czy wynajęcia mieszkania samodzielnie. Zgodnie natomiast z art. 91 § 1 k.r.o., dziecko, które ma dochody z własnej pracy, powinno przyczyniać się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny, jeżeli mieszka u rodziców. Fakt partycypowania przez pozwanego w opłatach mieszkaniowych w czasie gdy zamieszkiwał wspólnie z matką, jest zatem zgodny z dyrektywami prawa rodzinnego i nie świadczy o braku samodzielności pozwanej.

W ocenie Sądu sytuacja życiowa pozwanej, w tym także stosunek powoda do ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, wpłynęły na podjęcie bardziej zdeterminowanych prób podjęcia pracy, co z kolei skutkowało jego szybkim usamodzielnieniem się. Utrzymywanie obowiązku alimentacyjnego rodzica względem dziecka, nie może jednakże stanowić środka represji za nienależyte wykonywanie obowiązków rodzicielskich. W tych okolicznościach należało uwzględnić powództwo w całości, tj. orzec iż obowiązek alimentacyjny P. K. względem pełnoletniego syna, ustał z dniem 1 października 2009 roku.

Zdaniem Sądu orzeczenie ustania obowiązku alimentacyjnego P. K. względem syna nie wpływa w żaden sposób na aktualną sytuację majątkową pozwanej. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż alimenty służą zaspokojeniu bieżących potrzeb uprawnionego alimentacyjnie, zaś potrzeby pozwanej, dzięki jego wysiłkowi, pozostały zaspokojone.

Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania nie został zgłoszony zarzut przedawnienia roszczenia, Sąd nie badał roszczenia w tym zakresie, bowiem kwestii przedawnienia Sąd nie bada z urzędu.

Wobec okoliczności, iż strona pozwana w niniejszym postępowaniu jest z mocy ustawy zwolniona od kosztów sądowych (art. 96 ust. 1 pkt. 2 u.k.s.c.), uwzględniając wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), Sąd przejął koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa i nakazał zwrócić powodowi, jako stronie wygrywającej postępowanie w całości, kwotę 420 zł, uiszczoną tytułem opłaty od pozwu.

Na podstawie § 7 ust. 1 pkt. 11 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 zł, tytułem zwrotu należnych kosztów zastępstwa procesowego.

Wobec tego, orzeczono jak w sentencji wyroku, na podstawie powołanych przepisów prawa.